

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie . . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Apoloni P. Męcz.
Jutro: Scholastyki P.
Wschód słońca o godz. 7 min. 23. Zachód o godz. 4 min. 59.
Długość dnia godz. 9 min. 31. Przybyło dnia godzin 1 minut 51.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

PROJEKT DO PRAWA o monopolu wódczanym W NIEMCZECH.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 29).

VII. Wprowadzenie prawa i postanowienia przechodnie.

A. Wprowadzenia monopolu.

§ 72. Postanowienia objęte §§ 1 do 4 ustęp 1 i § 5 do 71 zaczynają obowiązywać z dniem 1 sierpnia 1888 r., lecz w sposób następujący: 1) w § 3 określony urząd monopolowy może być ustanowiony zaraz po ogłoszeniu niniejszego prawa; 2) fabrykanci wyrabiający napoje alkoholowe z okowity, mają otrzymać pozwolenie wykończenia wyrobów z materiałów będących w przeróbce w dniu 1 sierpnia 1888 r.

Postanowienia zawarte w § 4 ustępie 2 i 3 i w §§ 72—86 z dniem ogłoszenia otrzymują moc obowiązującą.

Z dniem 1 sierpnia 1885 roku znoszą się wszystkie prawa niniejszemu przeciwnie przepisy obowiązujące w całym państwie lub też w pojedynczych krajach a w szczególności wszystkie postanowienia praw państwowych i krajowych, dotyczące opodatkowania wyrobu okowity, prawo państwowe z dnia 19 lipca 1879 r., dotyczące uwolnienia od podatku okowity przeznaczanej do celów rękodzielniczych (Reichs-Gesetz bl. s. 259), tudzież przepis taryfy cłowej z dnia 15 lipca 1879 r. pod l. 25 b. (Reichs-Gesetz bl. s. 232) i postanowienie zmieniające takowy w § 2 l. 14 a. prawa państwowego z dnia 22 maja 1885 r., dotyczącego zmiany taryfy cłowej z dnia 15 lipca 1879 roku (Reichs-Gesetzbl. 1885 r. str. 100).

B. Przepisy przechodnie.

§ 73. Zaraz po ogłoszeniu niniejszego prawa, kanclerz państwa może wymagać, ażeby nabywanie i przywóz okowity, jej oczyszczanie i wyrabianie z niej napojów alkoholowych, tudzież sprzedaż wódek wszelkiego rodzaju, odbywały się na rachunek państwa. W tym celu mogą być nowo zbudowane, kupione lub wynajęte składy na wódkę i zakłady do oczyszczania i dalszego przerabiania okowity. Wybudowanie lub też zakup tychże, wymagają zatwierdzenia rady związkowej.

§ 74. Kto w chwili ogłoszenia prawa niniejszego trudni się handlem wódek, oczyszczaniem okowity i przerabianiem takowej na napoje alkoholowe, powinien o tem zawiadomić pisemnie urząd podatkowy w terminie oznaczonym przez radę związkową.

W zawiadomieniu tem powinny być wyszczególnione pojedynczo wszystkie budowle i lokale, w których są przechowywane lub przerabiane zapasy wódky, z opisaniem miejsca, jakie zajmują i rodzaju ich użycia.

O zaprzestaniu wyżej wspomnianego handlu lub fabrykacji, jak również o wszelkich zmianach, dotyczących wyżej wspomnianych lokalów, należy zrobić zawiadomienie w ciągu dni 8.

Od terminu oznaczonego przez radę związkową stosownie do ustępu 1, wyżej wspomniane lokale podlegają rewizji ze strony urzędu podatkowego. Właściciele lub też ich zastępcy są mianowicie obowiązani przedstawiać urzędnikom podatkowym do przejrzania wszystkie rejestry i książki, odnoszące się do prowadzenia interesu. Urząd podatkowy ma także prawo poddać odnośne zakłady nieustającej kontroli.

§ 75. Wszystkie wódki znajdujące się w kraju w dniu 1 sierpnia 1888 r., przy których niema dowodu, że nabyte były od zarządu monopolowego, mają być odstawiene zarządowi monopolowemu, jeżeli nie będą wywiezione w terminie oznaczonym przez urząd podatkowy.

Wódki przeznaczone do własnego użytku właścicieli, mogą być zatrzymane bez przeszkody, jeżeli ilość ich nie przewyższa 5 litrów, w przeciwnym razie za opłatą 10 marek od każdego następnego litra, lecz w ilości większej od 50 litrów tylko wtedy, gdy znajdują się w nienaruszonym opakowaniu zarządu monopolowego.

Okowita utrzymywana w rękodzielników do użycia przy ich fabrykacji, zdenaturowana pod urzędową kontrolą pozostawia się do ich rozporządzenia bez uiszczenia jakiegokolwiek opłaty zarządowi monopolowemu.

Przy wywożeniu wódky zwraca się podatek według przepisów obowiązujących w dniu 31 lipca 1888 r.

O wszystkich wódcze, z wyjątkiem zapasów nie przewyższających 5 litrów a przeznaczonych do własnego użytku właścicieli, powinno być wręczone urzędowi podatko-

wemu najdalej do dnia 4 sierpnia 1888 r. pisemne zawiadomienie i poczynszy od dnia 1 sierpnia 1888 r. wódka ta może być tymczasowo wzięta pod zamknięcie urzędowe.

§ 76. Gwoli objęcia wódki dla zarządu monopolowego rady krajowej powołają komisję okręgową, podług bliższych przepisów rady związkowej. Oprócz członka wyznaczonego przez zarząd monopolowy, do składu komisji okręgowej należy jeden urzędnik krajowy jako przewodniczący i trzech przysięgli biegli z odnośnych sfer handlowych i przemysłowych.

Zadaniem komisji okręgowych jest zbadać przy odbiorze ilość i rodzaj wódky, z pomocą stosownej rewizji, tudzież oznaczyć ceny, jakie zapłacić ma zarząd monopolowy.

Posiadacz wywłaszczanej wódki ma być wezwany przez komisję okręgową do uczestniczenia przy odbiorze. Jeżeli nie stanie osobicie, ani też nie przyśle zastępcy, komisja sama wyznaczy zastępcę.

Przy rewizji musi ten, u którego odbywa się rewizya, udzielić potrzebnej pomocy, lub też nakazać, ażeby takowej udzielono.

§ 77. Ceny wódki, zabieranej przez zarząd monopolowy oznaczone będą przez ocenę jej wartości z uwzględnieniem dotychczasowych cen targowych.

Interesowani fabrykanci i handlarze na żądanie komisji okręgowej, mają udzielić jej rzetelnie wszelkich wyjaśnień, dotyczących prowadzenia interesu, tudzież przedstawić odpowiednie książki.

Bliższe polecenia co do postępowania komisji okręgowych wyda rada związkowa.

§ 78. Przeciwno oznaczeniu cen przez komisję okręgową, właściciel ocenionej wódki lub jego zastępca, jak również przedstawiciel zarządu monopolowego, mogą założyć protest, który ma być natychmiast podniesiony a w ciągu dni czterech umotywowany z podaniem żądanej podwyżki lub obniżki cen.

O proteście rozstrzyga ostatecznie, z wykluczeniem dochodzenia sądowego, komisja centralna, składająca się z przewodniczącego, dwóch wyższych urzędników zarządu monopolowego, czterech wyższych urzędników krajowych i czterech przysięgłych biegłych z odnośnych sfer handlowych i przemysłowych. Przewodniczącego i urzędnika

ów zarządu monopolowego zamianuje do komisji kanclerz państwa, inni zaś członkowie powołani będą przez tegoż na przedstawienie rządów krajowych wskazanych przez radę związkową.

Do rozstrzygnięcia komisji centralnej i nadal w ciągu dziesięciodniowego terminu prekluzyjnego po otrzymaniu tego rozstrzygnięcia, właścicielowi ocenionej wódki przysługuje prawo wywiezienia takowej za granicę, pod kontrolą podatkową.

§ 79. Osoby, których stan majątkowy, lub też możność zarobkowania ucierpi z powodu zakazu handlowania wódką, oczyszczania okowity i wyrabiania z takowej napojów alkoholowych, otrzymają odszkodowania albo też zapomogi według przepisów zawartych w §§ 80 i 82.

§ 80. Handlarze wódki i fabrykanci trudniący się oczyszczaniem okowity i wyrabianiem z niej napojów alkoholowych, których magazyny, budynki fabryczne lub przyrządy tracą na wartości z powodu zaprzestania lub ograniczenia interesu przez zaprowadzenie monopolu wódczanego, o ile odnośnych budynków lub przyrządów nie zakupi zarząd monopolowy, otrzymają odszkodowanie kapitału, odpowiadające zmniejszeniu wartości (odszkodowanie rzeczowe).

Odnosne zawiadomienie, które w szczególności zawierać musi opis budynków z podaniem wymiarów do ocenienia ich wielkości, wykaz dotychczasowej ich wartości i obliczenie spowodowanego pomniejszenia takowej, mają być do dnia 15 sierpnia 1888 roku wręczone urzędowi podatkowemu, w którego okręgu znajdują się budynki.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 6 lutego). Na giełdzie utrzymało się bez zmiany usposobienie mocne i nastroj tak pomyślny, jak nie było już dawno. Pod wpływem nieustającej obfitości pieniędzy, budzi się na każdym polu większa ochota do interesów, w niektórych działach odbywały się codziennie obroty bardzo ożywione, a byłoby to we wszystkich, gdyby nie obawy polityczne, które znowu niepokoiły czasem giełdę i gdyby nie miejscowe przyczyny, jak zmniejszone dochody, słabszy ruch towarowy etc. a w szczególności na rynku papierów górniczych niższe notowania surowca, nadsyłane z Głazgow. Wręczona ostatnio w Beigradzie zbiorowa nota mocarstw, potępiająca wszelkie kroki nieprzyjaźniackie z którejkolwiek strony byłoby postawione, za pewniacą opiekę atakowanym i niedopuszczającą

17) ŻYCIE ZA ŻYCIE

przez BERTĘ MARYĘ CLAY. Przekład z angielskiego.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 28).

— Będzie lepiej dla ciebie, gdy nie poznasz tej strasznej tajemnicy, która życie moje zlamala i niechybnie zatrułaby i twoje...

— A może mógłbym cośkolwiek tutaj zaradzić?—pytał Ulryk.

— Pomoc ani rada żadna są nieprzydatne, bo cierpienie to jest, niestety, nieuleczalnym, niema na nie lekarstwa; pozostaje tylko cierpliwe poddanie się losowi i cierpliwe wyczekiwanie końca. Jedyną prośbę zanoszę do nieba, aby przyspieszoną mi została ta chwila, w której z myślą skończą się cierpienia wszelkie.

— Rudolfe, teraz, gdyśmy się do siebie znówu zbliżyli i serce twoje otworzyło się przedemną, pozwól mi zapytać cię, co stało się pomiędzy tobą a Nestą?

— Oblicze sir Rudolfa śmiertelną pokryło się białością—usta jego zadrgały.

— Na to odpowiedzi dać ci nie mogę, bo gdyby to było w mojej mocy, uczyniłbym, wierz mi, już dawno.

— Czy ta sama tajemnica, która życie twoje zwichnęła, stanęła pomiędzy wami?

— Tak — odrzekł po krótkiej pauzie— ona to nas rozdzieliła.

— I czy zawsze tak będzie między wami? Czy nigdy nie pochwycisz już Nesty w objęcia i nie przyciśniesz z dawną miłością do serca?

— Nigdy—odrzekł—nigdy, tak mi Boże dopomóż!

— Czy uczyniła coś takiego, czego jej nie możesz wybaczyć?

— Tak jest. Ale nie pytaj o nic więcej, bo ci odpowiedzieć nie mogę. I tak jesteś jedyną żyjącą istotą, której tyle powiedziałem; lecz dosyć — nie pytaj już o nic więcej...

— Zamierzasz więc żyć i umrzeć, nie odsłoniwszy przedemną tajemnicy, która cię z życia wytrąciła?

— Takim jest moje postanowienie i mam nadzieję, że nie będę zmuszonym je odmienić. Wydobycie na jaw nieszczęścia mego żadnej nikomu nie przyniosłoby korzyści a dla wielu mogłoby być źródłem największych cierpień.

— Wybacz mi, kochany Rudolfe—rzekł do niego Ulryk — ale czy pewnym jesteś, że postępujesz racjonalnie? Nie bierz mi za złe pytania mego; nie powoduje mną w tej chwili ciekawość a jedynie miłość braterska; powiedz mi, czy nie mógłbyś postępować inaczej? Wszak podobnego ciężaru nikt nie jest w stanie znieść długo; wcześniej czy później musisz się pod nim zachwiać. A więc póki czas, pozwól mi wejrzeć w głębię tego nieszczęścia, może zdołam coś dla was uczynić.

— Nie uczynić nie możesz, bo tutaj niema już ratunku.

— Chcesz przez to powiedzieć, że zamierzasz całe życie spędzić zdala od świata; zmarnować je tak zupełnie? To jest rzecz niepojęta!... Każdy błąd da się naprawić...

— Tego nic w świecie złagodzić, ani zmienić nie zdołam...

— W takim razie staraj się o nim zapomnieć; co za korzyść z wiecznego żywie-

nia cierpienia, którego złagodzić nie masz nadziei? Bądź mężnym i silnym, Rudolfe. Zrzuc z siebie ten ciężar i połóż koniec tragicznemu położeniu waszemu...

— Niema dla niego końca — rzekł sir Rudolf uroczysto. Ale połóżmy raczej koniec rozmowie naszej.

— Rudolfe, pozwól mi przemówić do Nesty. Nie widziałem jeszcze nigdy istoty tak nieszczęśliwej, serce moje krwawi się na widok jej cierpień. Gdy myślę o niej, jak ją trzy lata temu, wesołem i szczęśliwym dziewczęciem widziałem, zaledwie własnym oczom wierzę, że to ta sama kobieta. Wszak ona teraz umarła jest w życiu... Czy nie mógłbyś jej wybaczyć, cokolwiek względem niej złagodzić? Uczyń wysiłek i przebac jej, ukochany bracie!

— Ulryku, nie proś o to, co jest niepodobniestwem. Ty nie rozumiesz wszystkiego. Jeżeli masz dla mnie trochę miłości braterskiej, nie dotkniesz więcej tego przedmiotu — stanu rzeczy nie odmienisz... niestety!... A teraz wróćmy do naszych planów. Cóż tedy zdecydowałeś?

Ze łzami w oczach spełnił Ulryk życzenie brata; nie mógł on przeniesić myśli, że jego kochający, szlachetny Rudolf tak strasznie miał cierpieć przez całe życie.

W kilka dni potem, wchodząc jednego ranka do biblioteki, zastałam przy oknie lady Culmore. Widziałam, że Ulryk przed chwilą pisał tam listy. Szelestu, sprawozdanie mojem wejściem nie musiała usłyszeć, bo stała dalej nieruchoma. Znalazłszy książkę, której szukałam, zamierzałam wyjść do ogrodu, gdy wtem lady Culmore odwróciła do mnie oblicze, pokryte tą dobrze mi znaną przeraźliwą białością.

— Lucy — rzekła do mnie ledwie dosłyszalnym szeptem—zbliz się do mnie, mam

ci coś do powiedzenia. Czy zauważyłaś — zapytała mnie, gdy mam obok niej stanęła — jakąkolwiek zmianę w zachowaniu się ze mną, Ulryka?

— Żadnej — odrzekłam — od pierwszej chwili wydawał mi się mocno do pani, droga lady Culmore, przywiązany a teraz niemniej jak dawniej.

— W takim razie to tylko wytwór mojej wyobraźni... O, bodajby tak było!... Mnie bowiem zdawało się, że jakoś dziwnie na mnie spoglądał i przemawiał do mnie tonem surowym.

— Ach, mylisz się pani niewątpliwie, gdyż nie sądzę, aby Ulryk, gdyby nawet chciał, potrafił być szorstkim względem kobiety. Lady Culmore — zawołałam nagle—kto wie, czy wyobraźnia nie odgrywa głównej roli w jej cierpieniach?

— Prawie żadnej. Cierpienia moje, niestety, aż nazbyt realne. Najstraszniejszym w nich to, że często budząc się mam je przez chwil kilka za sen a jak okropnym bywa wtedy odzyskanie świadomości ich rzeczywistości! Kocham Ulryka, Lucy droga—dodała żałośnie—i drzę na samą myśl, że w nim spotkać mogę tę oschłość i oziębłość, która mnie powoli zabija.

— Dlaczego masz pani męczyć się podobnym przypuszczeniem?

— Alboż to od mojej woli zależy? W ostatnich czasach zdawało mi się dojrzeć w oczach Ulryka, czego dawniej w nich nie było a co niestety zbyt często pojawia się w spojrzeniu sir Rudolfa.

Czyżby Ulryk żywił jeszcze to samo podejrzenie i czyżby to ono spowodowało zmianę w jego zachowaniu się względem bratowej?

(D. e. n.)

żadnych zmian terytorjalnych, oddziałała naturalnie uspakajająco, dając poniekąd rękojmię utrzymania pokoju na półwyspie bałkańskim. Obawy niepełne jednak zniknęły, ponieważ Grecya pomimo stanowczej postawy mocarstw, ciągle grozi wojną. Ponieważ jednak nie można przypuścić, ażeby Grecya ryzykowała się na otwarty konflikt z mocarstwami, zrozumiano przeto, że którekolwiek z mocarstw nie bierze interwencji na serio, oddawna zresztą dawały się słyszeć głosy, że Grecya liczy na poparcie ze strony ministerium Gladstone, który jak wiadomo, jest zaciętym nieprzyjacielem Turcyi a sprzymia Grecyi. Tymczasem tekg ministru spraw zagranicznych w Anglii objął nie Gladstone, lecz lord Roseberry a tem samem rozprzechliły się powyższe obawy, zwłaszcza, że Grecya nie próbuje wcale urzeczywistnić swoich groźb. Na rynku pieniężnym już podczas regulacji komisji, popyt był nadzwyczaj mały a od tej pory zmniejszył się jeszcze bardziej, podczas gdy podaż wzrosła. Dyskonto na targu publicznym obniża się coraz bardziej, w piątek notowano już tylko 15/8 %. Także ostatni wykaz bankowy dowodzi, że przez obniżkę dyskonta bardzo mało zmieniło się położenie banku a wobec stalego obniżania się dyskonta prywatnego, spodziewać się należy, że bank obniży wkrótce znowu swoją stopę procentową. Dzięki obfitości pieniędzy, widocznej także na rynku międzynarodowym zarówno w całej Europie jak i w Ameryce, wzrasta popyt na targu wekali, szybko po sobie następujące emisye cieszą się zupełnem powodzeniem, wreszcie zaczynają tworzyć się nowe przedsiębiorstwa, których papiery nabywa chętnie publiczność pieniężna. Na targu papierów spekulacyjnych akcje kredytowe zyskały 3 m., udziały dyskontowo-komandytowe notowano w końcu także wyżej o około 20%. Na targu rent panowało przez cały tydzień usposobienie bardzo mocne. Szczególniej pożyczki rosyjskie były przedmiotem żwawych obrotów. Największem powodzeniem cieszyła się 4% pożyczka z roku 1880, której wielkie sumy nabywano po kursach coraz wyższych. Pożyczki 5% zniżły się do kursu pari a wiadomo, że gdy takowy przekroczy, oczekuje je konwersya. Subskrypcya na 3 1/2 % pożyczkę szwedzką, wykastala olbrzymią ilość podpisów, chociaż zamknięto ją zaraz po otwarciu; w samym Berlinie podpisano przeszło 300 milionów. Także prorytety amerykańskie były w dniach ostatnich bardzo poszukiwane.

**Targi warszawskie.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 6 lutego). We łnie. Na targu tutejszym trwa zastój zupełny, przez cały tydzień nie pojawił się żaden fabrykant a zapasy wełny polskiej są wielkie i rosą jeszcze, wskutek zakupów wykonywanych przez niektórych hurtowników na prowincyi. Wysłano z targu kilkaset pudów wełny dawniej kupionej do Tomaszowa. W roku ubiegłym przybyło na targ warszawski 10,478 wańtuchów, 66,081 p. 36 f., wartości 1,443,114 rubli (w 1884 roku 9,305 wańtuchów, 58,282 p. 18 f., wartości 1,238,291 rubli), ubyto z targu 9,611 wańtuchów, 60,623 pudów 3 f. na sumę 1,323,854 rubli (w 1884 roku 10,846 wańtuchów, 67,802 p. 15 f., wartości 1,576,294 rubli), było na targu w dniu 13 stycznia 3,502 wańtuchy, 22,084 p. 25 f., wartości podanej przez właścicieli 477,991 rubli (w 1884 roku 2,635 wańtuchów, 16,625 p. 32 f., na sumę 358,731 rubli). Z b o z a dowieziono mało, skutkiem niepogody i złych dróg. Przednie gatunki pszenicy były poszukiwane do wyrobu mąki t. zw. świętecznej i podrożały o 15 kop. na korcu. Żyto z trudnością znajdowało nabywców, lecz wskutek małych dowozów podrożało także o 10 kop. na korcu. Nabywano wyłącznie na potrzeby miejscowe, na wywóz nie dopełniono żadnych transakcyj. Średnie gatunki mąki, pod wpływem silniejszego popytu, podrożały o 5 kop. Płacono za: pszenicę wyborową 5.60—6.30, białą 5.15—5.30, psstrą i dobrą 4.65—5, ordynaryjną 4.00; żyto wyborowe 3.75—4.10, średnie do 3.50; jęczmień wyborowy 4.20—4.35, średni 3.60—4, ordynaryjny do 3.50; owies 2.70—3.30; gryka 3.60—4; groch polny 6—7, cukrowy 7.50—9, fasolę 9—10, kaszę jaglaną 0.90—1.30; olej rzepakowy do 4.50, lniany do 3, końcinyę czerwoną 30—40, białą 40—50. M a k a. Handel mąki ożywił się w tygodniu ubiegłym. Dowozy z prowincyi ustały, mąki ukraińskiej także mniej przywożę, zagranicznej wcale niema na targu, podczas gdy dla wywozu otwierają się lepsze widoki. Ceny podniosły się o 25—50 kop. O k o w i t a. W Hamburgu żądano w miejscu 27, na kwiecień-maj 27, na lipiec-sierpień 28. Tutaj ceny osłabły trochę skutkiem większego dowozu a więc i znacniejszej podażi, lecz nie płacono niżej 8.24. C u k i e r. Położenie targu nie poprawiło się w tygodniu ubiegłym. Do Gdańska nie nie wywożono, ponieważ wobec niskich cen na targu londyńskim i gdańskim, speculanci nie mogą płacić więcej niż 2.25—2.27 1/2, a nawet po tej cenie niema nabywców. Rafinadę nabywano tylko na potrzeby miejscowe po cenach niezmiennych. Notuję: Hermanów i Oryszew 2.85, Leonów 2.82 1/2, Dobrzelin, Sanniki, Józefów, Rytwiany, Czersk, Michałów, Konstancya 2.80, Lubno 2.77 1/2. Za koski w dużych beczkach płacono po 2.77 1/2, w małych po 2.80. Ceny mączki obniżyły się; za faryng płacono 2.32 1/2—2.35 za kamień 24 f.

Wełna. Londyn, 5 lutego. Aukcy. Usposobienie ociężałe, ceny trzymają się słabiej.

## PRZEMYSŁ I HANDEL.

**Ogólne zebranie akcyonaryuszów towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau i Loevenstein odbędzie się w Warszawie dnia 10 marca.**

**Taryfy.** Kolej wiedeńska ogłasza, iż z dniem 1 marca r. b. znoszą się: taryfa 2 specjalna w związku moskiewsko-warszawskim i taryfy specjalne, obowiązujące od 1 września i 1 października 1885 r. dla przewozu zboża itp.: NN. 49, 49 a, 69, 69 a i 69 b, ze stacyj drogi żelaznej riazsko-wiazemskiej; NN. 47 i 67 ze stacyj drogi żelaznej moskiewsko-riazańskiej; NN. 50 i 70 ze stacyj drogi żelaznej riazsko-morszańskiej; NN. 51 i 71 ze stacyj drogi żelaznej morszańsko-syzańskiej; NN. 52, 53, 72 i 73 ze stacyj drogi żelaznej orenburskiej; NN. 64 i 74 ze stacyj drogi żelaznej riazkańsko-kozłowskiej; NN. 65 i 75 ze stacyj drogi żelaznej tambowsko-kozłowskiej; NN. 66 i 76 ze stacyj drogi żelaznej tambowsko-saratowskiej do stacyj: Warszawa-Praga, magazyny (transito) drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, Warszawa (transito), Aleksandrów, Granica i Sosnowice, dróg żelaznych warszawsko-wiedeń-

skiej i warszawsko-bydgoskiej, przez Riazk-Wiazmę-Brześć; — jednocześnie wprowadzone zostają w wykonanie nowe taryfy specjalne, mające obowiązywać do dnia 12 września r. b.

**Piwo dreherowskie.** Browar w Wilanowie zaczął wyrabiać piwo na sposób dreherowski. Fabrykacyą zajmuje się specjalista, który pracował przez długi czas w zakładach dreherowskich.

**Towarzystwo ubezpieczeń od ognia** oparte na wzajemności zamierzają założyć obywatele ziemscy, guberni kaliskiej. Ustawę przedstawił właściciel władzy do zatwierdzenia. „Warszawski Dniownik” donosząc o tem, wątpi, czy towarzystwo uzyska zatwierdzenie, ponieważ robiłoby konkurencyę wzajemnemu ubezpieczeniu gubernialnemu.

**Papiernia wielka** ma powstać w lubartowskim.

**Majątek Dębiny** w powiecie noworadomskim, obejmujący 53 włóki, sprzedano na licytacji za 48,000 rs.

**Przewidywania cukrowników.** Właściciele cukrowni w Królestwie przewidują, iż produkcyi cukru w guberniach południowo-zachodnich nie otrzymają na kontraktach kijowskich zaliczek na cukier przyszłej kampanii, skutkiem czego zmuszeni będą zmniejszyć swą produkcyę, co wpłynie na podwyższenie cen cukru.

**Nowe przepisy.** Przez komory celne nie będą przepuszczane wyroby zagraniczne, opatrzone w znaki firmowe fabryk tutejszych. Przepis ten nie dotyczy etykiet drukowanych za granicą i sprowadzanych przez tutejsze zakłady, ale stosowane jest do niektórych opakowań jak np. łubki cynowe.

**Konsulowie rosyjscy** za granicą otrzymali od ministerium polecenie zebrania objaśnień co do warunków handlu zbożowego na wszystkich główniejszych rynkach europejskich; wiadomości te mają posłużyć do ulepszenia warunków wywozowego handlu zbożem.

**Przemysł cukrowniczy w Niemczech.** Wywóz cukru z Niemiec wynosił w tysiącach centnarów podwojnych w r. 1881 — 3,074; w r. 1882 — 3,489; w r. 1883 — 5,126; w r. 1884 — 6,386; w r. 1885 — 5,295.

**Monopol wódczany.** Od d. 28 stycznia do d. 2 lutego wniesiono 683 petycje do parlamentu niemieckiego przeciwko monopolowi wódczanemu, do czego należy jeszcze dodać 42 petycje, które proszą o wprowadzenie nowego opodatkowania wódki dopiero po wysłuchaniu wszystkich interesowanych.

## Kronika Łódzka.

(—) **Sąd okręgowy piotrkowski** będzie rozpatrywał w Łodzi we środę sprawy następujące: 1) małżonków Głewickich oskarżonych o roztrwonienie; 2) Szymkowicza, zwanego Weiskopf, o kradzież; 3) Olszyńskiego z § 1652 kod. kar. głów. i popr.; 4) Sendera o rabunek; 5) Jakubowicza o kradzież; 6) Szymkowicza i Złotowskiego o kradzież; 7) Manickiej i Jachiniaka o kradzież; 8) Gertnera o usiłowanie kradzieży; 9) Głewickich małżonków o samowole; 10) T. I. J. i E. Królów o zadanie ran lekkich; 11) Muszyńskiej, Jungowskiego, Głowińskiego, Bochińskiego, Borowskiego i Zakrzeskiego o zadanie ran lekkich; 12) S. i A. Dobrachichskich, Dieznera i Przybyły o zadanie ran; 13) F. I. i A. Królów o zadanie ran lekkich.

We czwartek sądzone będą sprawy: 1) Baczyńskiej, oskarżonej z § 285 kod. kar. głów. i popr.; 2) Duszyńskiego z § 286; 3) Kachelskiego z § 286; 4) Lübke o przekroczenie przeciw ustawie akcyzowej; 5) Króla i Korkosińskiego o uwolnienie aresztanta; 6) Warchoła i Kędzierskiego o uwolnienie aresztanta; 7) G. i P. Balacha o toż samo; 8) Pasaka o toż samo; 9) Dziekańskiego i Musiałka o toż samo; 10) Lorenca i Trautmana o ukrycie piwa od opłaty akcyzy; 11) małżonków Piotrkowskich o opór władzy akcyzowej; 12) Eisenberga o tajny wyrób piwa.

(—) **Nominacye.** Sekretarz szkoły weterynaryjnej w Warszawie radca honorowy Bazyl Wasiliew mianowany został sekretarzem kancelaryi dyrekcyi naukowej łódzkiej; b. nauczycielka szkoły wiejskiej żeńskiej w Hucie Bakowskiej, w powiecie będzimskim, Anna Piotrowa—nauczycielką robotę ręcznych w szkole ogólnej Nr. 4 w Łodzi.

(—) **Tranzlokacye.** Naczelnik powiatu łódzkiego radca dworu Włodzimierz Kwarnberg przeniesiony został do Łodzi na naczelnika powiatu; kancelista rządu gubernialnego piotrkowskiego Piotr Pińczewski przeniesiony do Łodzi na archiwistę urzędu powiatowego; nadzorca aresztu sądowego i policyjnego w Łodzi Gabryel Winokurow przeniesiony na leśniczego lasów miejskich do Zgierza; nauczyciel szkoły ogólnej Nr. 2 w Aleksandrowie Baltazar Mazur na nauczyciela szkoły gminnej w Borze Zajacińskim w powiecie częstochowskim; nauczyciel szkoły gmin-

nej w Kleszczowie w powiecie piotrkowskim Henryk Teodor Arnold na nauczyciela szkoły gminnej w Dzierżanowie; nauczyciel szkoły gminnej ogólnej w Dąbrówce Wielkiej na nauczyciela szkoły wiejskiej ogólnej w Toporowicach, w powiecie będzimskim.

(—) **Dymisyę** otrzymał na własne żądanie sekretarz kancelaryi dyrekcyi naukowej łódzkiej Antoni Ptaszyński.

(—) **Zapomogi** jednorazowe po 30 rs. otrzymali: starszy nauczyciel szkoły ogólnej Nr. 2 w Łodzi Wacław Jabłoński i młodszy nauczyciel tej samej szkoły Mikołaj Pietrow.

(—) **Rudolf Ziegler**, kupiec drugiej gilydy, delegat handlowy, otrzymał medal srebrny do noszenia na szyi na wstędze orderu św. Stanisława.

(—) **Loterya.** Dla wiadomości czytelników podajemy listę kolektorów świeżo mianowanych w naszym mieście. Są nimi pp.: Dembiński Dawid, Herszfelc Szaja, Knopf Edmund, Rosenthal Abraham, Halpern Majer i Baumgarten Heiman. W Zgierz mianowano Margulies Lejbę, a w Pabianicach Gliksmara Markusa. Skutkiem nowego rozporządzenia, kolektorom polecono zaprowadzić nowe książki, w których nazwiska grających mają być wpisywane nie przez kolektorów, jak było dotąd, lecz przez samych kupujących losy własnoręcznie, wyraźnie, z wyszczególnieniem miejsca swego zamieszkania; nie wolno także oznaczać nazwisk literami początkowymi, ani sprzedawać losów nieumiejącym pisać, jeżeli nikt nie zechce zapisać ich nazwiska w kontroli. Oprócz tego polecono kolektorom zaprowadzić dziennik kasowy i księgę załahań. Jeżeli ktokolwiek zapisze do księgi zażalenie, kolektor obowiązany jest natychmiast sam zawiadomić o tem urząd loteryi dla sprawdzenia o ile zażalenie jest słusznem i dla wydania odpowiedniej decyzji. Wszystkie książki powinny być okazywane na każde żądanie kupujących.

(—) **Akcyje drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej**, przyjmowane są w warszawskim kantorze banku państwa, po kursie 80 rs.

(—) **Na targu wołowym** na Pradze w Warszawie, zakupiono w tygodniu zeszłym do Łodzi wołów stepowych 300 sztuk, a wieprzą 500 sztuk.

(—) **Zmarło w Łodzi** w tygodniu ubiegłym od dnia 1 do 7 lutego włącznie, dzieci do lat 15: katolików 22, ewangelików 16, żydów 2 — razem 40; dorosłych katolików 11, ewangelików 5, żydów 3 — razem 19. Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym 59 osób, o 13 mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Śmiertelność zmniejszyła się pomiędzy dziećmi o 12, pomiędzy dorosłymi o 1 wypadek.

(—) **(Nadesłane). Ostrzeżenia.** W numerze 12 „Łodzer Tageblatt” i Nr. 16 „Łodzer Zeitung” pomieszczono artykuły obszernie traktujące o mikroskopem badaniu krwi ludzi chorych i zdrowych, i gorąco zalecające publiczności poddawanie się tym badaniom w celu rozpoznawania nietylko chorób już istniejących, lecz i dla przewidywania chorób przyszłych a nawet grożącej nagłej śmierci.

Ponieważ: 1) badania mikroskopowe rozmaitych wydzielin (płwociny, moczu, kału etc.) przez każdego z praktykujących lekarzy oddawna bywają dokonywane; 2) badania mikroskopowe krwi u chorych w celach leczniczych nie mają dotąd zastosowania *praktycznego* z wyjątkiem nader rzadkich wypadków a dla celów naukowych wtedy tylko mogą mieć znaczenie, gdy są wykonywane przez takie powagi, jak Pasteur, Virchow, Koch i inni, którzy całe życie wyłącznie temu przedmiotowi poświęcają;

3) badanie krwi ludzi zdrowych w celu przewidywania chorób, mogących im grozić w przyszłości, jest bezwzględnie niedorzecznością;

przeto uważamy sobie za obowiązek ostrzedz publiczność, że owe artykuły a raczej reklamy pana Misiewicza obliczone są jedynie na *otumanienie i wyzysk latwo-wiernych*.

Doktorowie: Altenberger, Baroc, Bartkiewicz, Beckman, Cohn, Doñchin, Garfunkel, Goldbaum, Goldsobel, Hassfeld, Hofer, Jasiński, K. Jonscher, A. Kelm, Koliński, Likiernik, Littauer, Loher, Messing, Plichta, Przedborski, Rundo, Tugendhold, Winauer, Wisłocki, A. Wolberg.

(—) **Na stacyi telegraficznej** w Warszawie, znajdują się telegramy niedoręczone, nadesłane z Łodzi dnia 5 b. m., dla redakcyi „Chwili” i dla Bergsona.

(—) **Zima** dotrzymuje placu. Po odwilży krótkotrwałej wróciły mrozy, następnie spadł śnieg obfity, dzięki któremu mamy znowu sanę. Komunikacya piesza jest jednak arcyniewygodna na chodnikach pokrytych lodem i przypruszonych śniegiem. Należałoby polecić stróżom oczyszczenie chodników, nie czekając nowej odwilży.

(—) **Szczególny wypadek.** Podczas koncertu Grünfelda, w teatrze Victoria, zdjęła jedna z dam chustkę koronkową wartości dwudziestu kilku rubli i położyła ją

przy sobie. Chustka upadła prawdopodobnie pomiędzy krzesła, czego właścicielka nie zauważyła na razie; pokazało się później, że chustka ta zniknęła. Ponieważ do tej pory nikt nie zgłosił się ze zgubą znalezionej, ani do policyi, ani do żadnego z pism, przypuścić trzeba, że chustkę... wzięto na pamiątkę, nie wypadła bowiem podejrzewać kradzieży w pierwszych rzędach krzesel. Właścicielka uprasza właściciela kosztownych pamiątek, o zwrot wziętej chustki, w zamian za inną.

(—) **Pożar.** W niedzielę o godzinie wpół do piątej rano wybuchnął pożar w domu p. Dobrzyńskiego no Nowym Rynku. Ogień wszczął się w piwnicy, gdzie był skład jabłek, pomarańcz itp. Straż ochotnicza opanowała ogień w ciągu półtorej godziny.

(—) **W końcu zeszłego miesiąca** donosiłszy o okradzeniu kościołka filialnego w Chojnach, nie podaliśmy jednak wykazu skradzionych przedmiotów, to też wiadomość powyższą uzupełniamy obecnie wzmianką, iż prócz różnych drobnych przedmiotów skradziono dwa ornaty, dwa lichtarze i dziesięć komż. Wszystkie te przedmioty odebrano w Łodzi z wyjątkiem lichtarzy.

(—) **Teatr polski.** Dowiadujemy się, że p. Texel ma zamiar dać w Łodzi 8 do 12 przedstawień. Czy wróci personel operetkowy, czy dramatyczny, czy też całe towarzystwo, nie wiemy jeszcze na pewne. Zdać nam się, że p. Texel byłby najlepiej zrobił, gdyby był wcale nie wyjeżdżał z naszego miasta.

(—) **Mierwiński** przybędzie podobno z koncertem do Łodzi. Takie przynajmniej pogłoski krążą po mieście.

(—) **Teatr niemiecki.** W niedzielę przedstawiono po raz pierwszy farsę ze śpiewami p. t. „Ein Blitzmädel.” Trudno sobie wyobrazić coś bardziej głupiego. W farsach nie szuka się sensu, ale przedstawiona ostatnio nie posiada ani sensu ani dowcipu. W prologu widzimy pocztalera (p. Stumpe) i jego siostrzenicę, Dżenny (panna Dalgo), która zaślubiła ma pocztyliona Lerche (p. Rochow). Zjawia się Bitterling dyrektor teatru (p. Koch) poszukujący sopranistki a że Dżenny ma głos i marzy o teatrze, porzuca więc narzeczonego i przebrana za pocztyliona ucieka z dyrektorem. W akcie pierwszym (po 5 latach) spotykamy narzeczonego Lerche w restauracji, gdzie z rozmowy gości dowiaduje się, iż jego ulubiona zrobiła karierę, jako śpiewaczka. Uciekła od Bitterlinga na wielką scenę a zawiedziony dyrektor przyrzeka narzeczonemu pomódz do odszukania niewiernej. W akcie drugim Dżenny, odtrąca z lekceważeniem kilku wielbicieli i kurtyna zapada. W trzecim spotykamy „siarczystą dziewczynę” na maskardzie.

Znajduje się tam i narzeczoney w hiszpańskim kostymie i przypomina się niewiernej śpiewką z przeszłości; Dżenny mdleje—kurtyna zapada. W akcie czwartym Dżenny wraca do rodzinnej zagrody wraz z pokojówką, obie przebrane za angliki (jak w „Junakach” Suppęgo). Trafiają właśnie na zaręczyny młodego Lerche, który z rozpaczy żeni się z inną. Następuje zgoda między dawnymi kochankami a druga narzeczonea cufa się dyskretnie pomiędzy chórzystki. Ostatecznie z treści powyższej można było coś zrobić, ale autor nie zrobił nic, nie można się też dziwić, że i aktorowie nic nie zrobili. Pan Koch czynił co mógł, ażeby wzmocnić nudną farsę, ale jakoś nie szło; szkoda jego pracy. Stosunkowo najwzjęczniejsze zadanie miała panna Dalgo w roli tytułowej, grała jednak tak ślamazarnie, niedbale i niezgrabnie, że nie było ani śladu „siarczystej dziewczyny.” Afisz opiewał: „wielka sztuka ze śpiewami Karola Millöckera.” Obiecywało to coś w rodzaju operetki, tymczasem muzykę do uieudalonych kupletów wzięto z najrozmaitszych źródeł. Być może, iż oprócz znanego kompozytora, istnieje inny jaki Karol Millöcker—w każdym razie sprawiono niespodziankę publiczności, która jednak nie ufała afiszowi, wskutek czego teatr świecił pustkami.

(—) **Z cyrku.** Na wieczornym przedstawieniu niedzielnym cyrk był dosyć napełniony, do czego prawdopodobnie przyczynił się dość urozmaicony program.

Dyżury w cyrku odbywa obecnie oddział pierwszy naszej straży ochotniczej i musimy przyznać, iż zauważyliśmy znowu ulepszenie pewne a mianowicie strażacy stoją przy każdym wyjściu, co zasługuje na pochwałę.

(—) **Przypominamy** jutrzejsze przedstawienie w teatrze Talia, na korzyść ochronki dla biednych. Bilety są do nabycia w księgarni p. Fischera.

## KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Szpital** na dziesięć łóżek otworzono w Brzezinach, w guberni piotrkowskiej.

— **Książki sprawowania.** Malarze pokojowi w Warszawie, uchwalili na zebraniu cechowem, iżby czeladnikom wydawane były książeczki, w których każdy majster,

gdy czeladnik opuszcza u niego robotę, ma zapisywać, zaświadczenie o jego pracy i o sprawowaniu się, z wymienieniem szczegółowo wszystkich ważniejszych sposobów i zachowaniu się czeladnika. Majstrowie za niedopełnienie tego nałożyli na siebie karę w ilości 1 rs. za każdy raz.

Konkurs. Redakcja „Gazety Rolniczej,” ogłasza konkurs na najpraktyczniejszy wzór książek rachunkowych dla gospodarstwa większej własności rolnej. Nagroda wynosi 300 rs. Rekopisma mogą być nadsyłane do dnia 1 listopada r. b.

Podział biletów loteryjnych pomiędzy kolektorów na 146-tą loteryję już nastąpił, przeto urząd loteryjny nie przyjmuje żadnych zażaleń na ten podział, jak również prośb o wydanie losów.

Ofiara. Jeden z warszawiaków ofiarował dzwon dla kościoła kolonii polskiej w Afryce.

Falszywa deklaracja. Sąd handlowy w Warszawie rozpoznawał sprawę, będącą poniekąd prejudykatem w kwestyi, czy odpowiedzialnym jest wysyłający towar pod fałszywą deklaracją, względem odbierającego, jeżeli ostatni w skutek tego poniesie szkody i straty? K. wysłał pod adresem kupca S. 500 funtów różnych towarów kolonialnych, między którymi zadeklarowaną została beczka z 5 funtami kawioru. Na komorze pruskiej skontrolowano towar i okazało się, że we frachcie podano fałszywą cyfrę, gdyż kawioru było nie 5 lecz 80 funtów. S., któremu towar był wysłany, skazany został na karę 300 marek. Z tego powodu wystąpił przeciw K. z żądaniem zasądzenia mu 157 rs., jako strat, na które narażony był przez postępowanie K.

Adwokat S. Rauszer, opierał akcyę swą na art. 384 k. c., według którego K. obowiązany jest odpowiadać za wszelkie czynności osób u niego pracujących, które przez mylnie zadeklarowanie towarów, naraziły S. na zapłacenie kary. Adwokat pozwanego, Paszkowicz, twierdził, że akcyę S. jest bezzasadną i przedstawionemu do sprawy dokumentami dowieść się nie daje; że kary, ustanawiane przez zagraniczne komory, nie mogą obowiązywać tutejszych poddanych. K. może odpowiadać tylko za skutki cywilne swego zobowiązania, a nie za kary pieniężne, które zapłacił kupiec pruski. Pisanie frachtu i wysłanie towarów, nie jest czynnością osobistą posyłającego, lecz należy to do osób trzecich, za działania których on nie odpowiada, w myśl art. 1382 i 1383 k. c. Wobec tych faktów adw. Paszkowicz żądał odrzucenia akcyi S.—Sąd handlowy przychylając się do ostatniego wniosku, akcyę S. oddalił.

Pokątni doradcy. Warszawska „Gazeta Sądowa” pisze, że władze sądowe zwróciły pilniejszą uwagę na pokątnych doradców. Kilku z nich zostało wezwanych do prokuratora, gdzie otrzymali pewne admonicje. Zabroniono też wpuszczać ich do gmachu sądowego. To samo pismo podaje wiadomość, że w więzieniu kijowskim znajduje się w tej chwili siedmiu miejscowych pokątnych doradców, obwinionych o najrozmaitsze fałszerstwa.

Wartoby i u nas w Łodzi energiczniej się zabrać do wytypowania tej plagi trapiącej społeczeństwo miejscowe.

Spółceństwo miejscowe dowiedziałyby się ciekawych rzeczy, a, jak mniemamy, mogłoby i samo dostarczyć niezmiernie cennych dokumentów lub wiadomości do przyszłej kroniki kryminalnej.

Krzeczowski i wspólnicy. Ostatecznie ustanowiono już sumę ogólną strat banku, skutkiem dyskutowania w nim fałszywych weksli, przez Krzeczowskiego, Grąbczewskiego i Radziejewskiego. Suma ta wynosi 80,000 rs.

Ładny wiek. W Nieświeżu zmarła matka jednego z oficyalistów dóbr ks. Radziwiłła, licząca 110 lat wieku. Do ostatnich dni zachowała dobrą pamięć i szczegółowo opowiadała zdarzenia pamiętnego 1812 r.

Wielka kradzież. W pierwszych dniach b. m., okradziono w Brześciu Litewskim agenta zagranicznego, skupującego różne starożytności, a między innymi i kosztowności. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 60,000 rs.

Kary za naruszenie przepisów co do opłat od spadków mają być znacznie podwyższone, jak podaje „Nowoje Wremia.”

Nowy wulkan. Z wnętrza góry, położonej pod Rawą ruską w Galicji, przed niedawnym czasem dał się słyszeć silny huk, poczem zaczął się wydobywać dym i popiół.

Towarzystwo geograficzne powstaje w Krakowie, ale zamiast zająć się przede wszystkim poznaniem własnego kraju, rozpoczyna działalność swoją od Afryki.

Marcin Obregński zmarł w tych dniach w Marsylii w wieku lat 97. Niedgdyś znany był z współpracownictwa w pismach an-

gielskich, ostatnio pracował w agenturze marmurów włoskich.

Zdrowie Kraszewskiego. Dzienniki medycyńskie donoszą z San-Remo, iż stan zdrowia Kraszewskiego, obecnie bardzo się pogorszył.

Kobiety rzemieślniczkę stanowią w Anglii 15% ogólnej ilości rzemieślników. Zajmują się one nawet takimi rzemiosłami, które u nas wyłącznie są uprawiane przez mężczyzn np. tokarstwo.

Nowa kozaczyzna. W granicach Persyi istnieją osady kozackie, złożone z wychodźców rosyjskich i urzędzone zupełnie na sposób dawnych kosów. Obecnie ataman tych kozaków Aszynow z kilkuset towarzyszami udał się do Abisynii i ofiarował swe usługi negusowi Janowi.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 7 lutego. Sytuację polityczną, pomimo względnej spokojności, uważają tu za niepewną, z powodu przewlekania się kwestyj w Bukareszcie, Konstantynopolu i w Atenach. Agent rządu greckiego oświadczył w rozmowie, że Grecya nie może iść za pokojowymi radami Gladstone'a, gdyż przez to doprowadziłaby kraj do upadku.

Wiedeń, 7 lutego. Zgromadzenie wyborców wiedeńskich przyjęło jednomyślnie rezolucyę, wymierzoną przeciw manifestacji niemieckiego klubu dla Bismarka i wyraziło wotum nieufności deputowanemu Weitlofowi.

London, 7 lutego. Włochy fortyfikują Massawę i zaopatrują Abisynię w broń i amunicyę przeciw Osmanowi Digmie.

Sofia, 7 lutego. W całej Bułgarii odbywa się gorliwie rekrutowanie i musztrowanie wojsk. Książę zapowiedział rychły swój przyjazd do Filipopola.

Belgrad, 7 lutego. Opinia publiczna wywiera nacisk na gabinet Risticza. — Ze względu na chwiejność króla Milana, Konać zamierza jechać do Wiednia, w celu wyjaśnienia sytuacji politycznej.

Paryz, 7 lutego. Dzienniki ganią wniosek o wydalaniu książąt. Dzienniki radykalne uważają go za manewr oportunistów przeciw gabinetowi skierowany. — „Temps” oświadcza, że jest to wniosek bardzo niezręczny, bo wywołać może niebezpieczne rozprawy. Dzienniki konserwatywne zachowują się spokojnie.

Berlin, 7 lutego. Do „Köln. Ztg.” donoszą z Madrytu, iż karliści zaczynają coraz więcej niepokoić rząd. W różnych miastach pogranicznych odkryto usiłowania przemycania broni i saletry. — Jezuiti hiszpańscy stoją otwarcie po stronie karlistów.

Wiedeń, 7 lutego. „Neue freie Presse” donosi z Aten: Gladstone zrobił Grecyi propozycyę poddania się woli mocarstw, obiecując w przyszłości odszkodowanie.

London, 7 lutego. Gabinet nie został jeszcze ostatecznie uorganizowany. Mówią obecnie, że Rosebery ma być mianowany ministrem kolonij, nie zaś ministrem spraw zagranicznych. Tym ostatnim zostać ma Charles Dilke.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 5 lutego. Weksle na Londyn 23 1/2, na Hamburg 200 1/2, na Amsterdam —, na Paryz 247 1/2; 1/2 imperyały 8,36, rosyjska premiova pożyczka I-jej emisji 227, także II em, 221, rosyjska pożyczka z r. 1873 155 1/2, II pożyczka wschodnia 98 1/4, III pożyczka wschodnia 98 1/8; 6 renta złota 180, 5% listy zast. ziemsk. 153 1/4, akcyę rosyjsk. wiel. D. Z. 246 1/2, kolei kurisko-kijowskiej 348, petersburski bank dyskontowy 637, warszawski bank dyskontowy 310, rosyjski bank dla handlu zagr. 316, dyskonto prywatne 5%.

Berlin, 6 lutego. Bilety banku rosyjskiego 199,45; 4% listy zastawne 62,10, 4% listy likwidacyjne 66,20, 5% pożyczka wschodnia II em. 61,25, III emisji 61,20, 4% pożyczka z 1880 r. 85,20, 5% listy zastawne rosyjskie 95,10, kupon celny 323,40, 5% pożyczka premiova z 1864 roku 142,20, także z 1866 r. 137,25; akcyę banku handlowego 82,25, dyskontowego 77,00, dr. żel. warsz. wied. 233,00; akcyę kredytowe austriackie —, najnowszą pożyczka rosyjska 98,40, 6% renta rosyjska 111,50, dyskonto 3 1/2%, prywatne 1 1/2%.

London, 6 lutego w południe. Konsole 100 1/2, pruskie 4% konsole 103 1/2, turec. konw. 14 3/4, rosyjska pożyczka z r. 1873 r. 96 7/8; 4% renta złota węg. 80 3/4, egipska 64 1/2, banku ottomańskiego 9 1/2, lombardy 11 1/2, akcyę kanału sueskiego 86 1/2, mocno.

Petersburg, 5 lutego. Żół w m. 46,50. Pszenica w m. 11,60. Żyto w m. 7,00. Owies w m. 5,40. Konopie w m. 44,50. Siemie lniane w m. 17,50; mroz.

Berlin, 6 lutego. Targ zbożowy. Pszenica lepszej, w miejscu 140 — 162, na lt. —, na

kw. m. 151 1/4, na m. cz. 153 3/4, na cz. lp. 156, na lp. sier. 158, na wrz. paż. 161 1/2. Żyto słabo, w m. 125—134, na lt. —, na lt. mroz. —, na mr. kw. —, na kw. m. 134, na m. cz. 135, na cz. lp. 136, na lp. sier. —, na wrz. paż. 139. Jęczmień w m. 108—175. Owies bez zmiany, w m. 123—160, na lt. —, na lt. mroz. —, na kw. m. 126, na m. cz. 127 1/2, na cz. lp. 129, na lp. sier. —, na wrz. paż. —. Groch warzel 150—200, pastewny 128—140, Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. bezcz. 43,5. Okowita w m. bez bezcz. 26,9.

Szczecin, 6 lutego. Pszenica bez zmiany, w miejscu 133—155, na kw. m. 153,00, na m. cz. 155,00. Żyto bez zmiany, w m. 120—129, na kw. m. 132,00, na m. cz. 133,00. Olej rzepak, bez zmiany, na kw. m. 43,50, na wrz. paż. 45,50. Spirytus mocno, w m. 36,10, na kw. m. 37,40, na cz. lp. 38,80, na lp. sier. 39,50. Olej skalny odczyn w m. 12,00.

London, 5 lutego. Cakier Havana Nr. 12 nominalnie 15, cukier burakowy 14 1/8, mocno. Centryfugalny Cuba 15 1/2.

London, 5 lutego. Targ zbożowy. Kukurydza droższa, za jęczmień żądają więcej, inne artykuły bardzo spokojnie. Od ostatniego poniedziałku dozwieziono obcego zboża: pszenicy 16,490, jęczmienia 2,000, owsa 54,070 kwr. Dnia ofiarowano na wybrzeżu 4 ładunki pszenicy; mroz.

Głazów, 5 lutego. Surowiec. Mixed numbers warrants 39 sz. 3 p.

Liverpool 5 lutego. Sprawozdanie początkowe. Przyniesczalny obrót 8,000 bel; stale. Dzienny dowoz 10,000 bel.

Liverpool, 5 lutego. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska spokojnie. Suraty stale. Middling amerykańska na lt. mr. 4 3/4, na mr. kw. 4 5/8, na kw. m. 4 5/8, na m. cz. 4 6/8, na cz. lp. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/4 p. Dhollerah fair 3 3/4 p.

Manchester 5 lutego. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 8, Mock 32 Brooke 3, Mule 40 Mayoll 8 1/4, Medio 40 Wilkinson 9 1/4, Warpcops 32 Lees 7 3/4, Warpcops 36 Rowland 8, Double 40 Weston 8 1/4, Double 60 zwykły g. 11 3/8, 32-116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 168, stale.

New-York, 5 lutego. Bawełna 93 1/2, w N. Orleans 8 1/2. Olej skalny rafinowany 70 1/2, Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 3/8. Surowy olej skalny 6 1/2. Certyfikaty pipe line 83 c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwonka pszeniczna ozima w miejscu 91 c., na lt. 90 1/2 c., na mr. 91 1/2 c., na kw. 92 1/2 c. Kukurydza (nowa) 50. Cakier (fair refining Muscovad) 5,30. Kawa (fair Rio) 8,10. Łój (Wilcox) 6,75. Słonina 6. Fracht zbożowy 2.

Bawełny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 120,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 61,000 bel, do ładu stałego 41,000 bel. Zapas 1,063,000 bel.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

Panu Samed. Korrespondenci nie możemy pomieścić, ponieważ pan pisze o rzeczach ogólnych przeważnie. Gdyby pan zechciał ograniczyć się do podawania wiadomości miejscowych, chętnie otworzymy swe szpalty.

Panu Hopfenstandowi. Posucha nie z naszej winy.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska. Rows include various financial instruments like banknotes, exchange rates, and interest rates.

LICYTACYE W GUBERNI PIOTRKOWSKIEJ.

— 18 lutego (2 marca) w kancelaryi hypotecznej miasta Łodzi, na sprzedaż nieruchomości w mieście Łodzi przy szosie Miłsza pod Nr. 829-R, od sumy 3,000 rs.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urzeń od dnia 1 do 7 lutego włącznie było:

W parafii katol. Dzieci żywych 49, a mianowicie: chłopców 24, dziewcząt 25, z tej liczby dzieci ślubnych 46, nieślubnych 3, Nieżywo urodzonych 5, w tej liczbie ślubnych 5, nieślubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 33 a mianowicie: chłopców 27, dziewcząt 26, z tej liczby dzieci ślubnych 50, nieślubnych 3. Nieżywo urodzonych —, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych —.

Starozakonnych. Dzieci żywych 18, a mianowicie: chłopców 15, dziewcząt 3, z tej liczby ślubnych 18, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych —, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych —.

Matżeństwa zawarte w dniu 6 i 7 lutego:

W parafii katol. 17, a mianowicie: Franciszek Łuczak z Józefą Wojtyłką, Julian Ręga z Matyldą Łaskowską, Wawrzyniec Meksa z Józefą Stelmasiak, August Grzelik z Maryą Magdaleną Zajdel, Józef Dubski z Maryą Józefą Wischoff, Andrzej Lisiecki z Jadwigą Grudzińską, Stanisław Waleczak z Józefą Grodzką, Antoni Anuroziak z Antonią Michałką, Aleksander Firla z Maryanną Szönfeld, Franciszek Płoski z Heleną Kamińską, Teodor Szydłowski z Maryanną Grzesiak, Antoni Łuczak z Maryanną Kowalską, Ludwik Makowski z Maryanną Dubkiewicz, Ignacy Borożak z Maryanną Barylską, Wawrzyniec Omielowski z Maryanną Maryanowską, Władysław Duszyński z Michaliną Zagodziną, Jan Link z Anielą Lisowską.

W parafii ewang. 4, a mianowicie: Gustaw Ferdynand Reimann z Anną Ottilią Marks, Juliusz Drath z Emmą Reizer, Edward Teodor Vogel z Emilją Paniną Heusch, Jan Kert z Ernestyną Hepner.

Starozakonnych. — Zmarli w dniu 6 i 7 lutego.

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet —, a mianowicie: Józef Bogacki, lat 62, Mikołaj Urbankiewicz, lat 60.

Ewangeliccy: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: — Edward Furmann, lat 42, Jan Krystof Lange, lat 63, Paulina Trudens, lat 38.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzny 1, kobiet —, a mianowicie: — Dymand Manuel Chiel, lat 20.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Manteuffel. W. Marckuzi z Warszawy, L. Jolye z Sieradza, M. Hejdenwurz z Warszawy, C. Stern z Johstadt, G. Günthner z Nerohanja, Botowski z Częstochowy, H. Goldarbeiter z Petersburga, E. Gotz z Londynu, O. Chodorow z Warszawy, J.N. Magdejei z Warszawy, I. Lekenstein z Gdańska, S. Wachsmann z Wrocławia, Lewej z Wrocławia.

Nr. 4 „Gazety Rzemieślniczej” wyszedł z druku i zawiera: Treść N. 4. W sprawie szewstwa, przez Stanisława Rudowskiego, szewca. Odpowiedź na zapytanie: Czego potrzeba naszym rzemieślnikom?, przez Ryszarda Sandeckiego, czeladnika cechu krawieckiego. Więcej dobrodziejów a mniej opiekunów, przez Jana Wendę, stolarza. Pogadanki z pp. majstrami, przez J. Lubieńskiego, inżyniera (ciąg dalszy). Wiadomości krajowe i zagraniczne: Trudny zwrot pożyczek. Posiedzenia zgromadzeń. Kwartalna sesya urzędu starszych zgromadzenia piwowarów. Półroczna sesya urzędu starszych zgromadzenia kowali. Delegacya rzemieślnicza. Ze zgrupowań cechowych. Odczyty dla rzemieślników. Szkoły rzemieślnicze. Wybór prezesa. Fabryka porcelany. Nowy wynalazek. Ulepszenia w rzeźalniach. Pytania i odpowiedzi. Listy do czytelników. Ogłoszenia. W odcinku „Nierówny podział”, napisała Anieła Milewska (ciąg dalszy).

Do niniejszego numeru „Gazety Rzemieślniczej” dołączony jest arkusz 3-ci dziełka p. t. „Arytmetyka praktyczna” w opracowaniu H. Zielezińskiego, jako dodatek bezpłatny.

RUCH TYGODNIOWY NA TUTEJSZEJ STACYI TOWAROWEJ od dnia 24 do 30 stycznia 1886 r.

Table showing commodity prices and movements. Columns include: B. Materyały i wyroby, z komun. z Cesarz. w komun. do Cesarz. za Gra. krajowej stwa nicy krajowej stwa nicy. Rows list various goods like wool, oil, sugar, etc.

O G Ł O S Z E N I A.

CYRK F. Schmidla

Dziś i codziennie przedstawienie (oprócz poniedziałku) W niedziele i święta dwa przedstawienia, 1-sze o godz. 3 po południu, drugie o godz. 8 wieczorem. Występ całego personelu. Codziennie przedstawienie o godz. 8-jej wieczorem.

We wtorek 9 lutego 1886 r. Wielkie galowe nadzwyczajne przedstawienie na BENEFIS ulubionego komika p. CHRISTOPH.

Łódzkie towarzystwo dobroczynności. Celem uzyskania funduszu potrzebnego na sprawienie potrzebnych utensyliów dla ochronki urządzanej dla biednych, odbędzie się

w teatrze THALIA

dnia 10 lutego 1886 r.

drugie przedstawienie AMATORSKIE. Odgrane będą

ŚLUBY PANIENSKIE

Komedia w 5 aktach, A. hr. Fredry. Ceny teatralne. Biletów nabyć można w księgarni p. Fischera.

Poszukuje się na stałe doskonałego, praktycznego

buchhaltera

i korespondenta w językach: polskim, rosyj. i niemieckim. Pierwszeństwo mają znający dobrze język polski i rosyjski. Piękne pismo i dobre świadectwa konieczne są wymagane. Oferty wraz z kopiami świadectw uprasza się składać w redakcyi niniejszego pisma. pod lit. M. T. K. 24.

Rs. 3,000,

potrzebne są do pożyczania na nieruchomości w mieście Łodzi, nie obciążoną żadnymi innymi wierzytelnościami prócz pożyczki towarzystwa kredytowego miasta Łodzi, w sumie rs. 5,200, na pierwszy numer hipoteczny po towarzystwie. Wiadomość bliższa u geometry W-go Rowińskiego, ulica Przejazd N. 1336, obok nowego katolickiego kościoła. 136-2-2

Do sprzedania lub wydzierżawienia FABRYKA FAJANSU

w pobliżu Warszawy nad Narwią, niedaleko jej ujścia do Wisły—przy stacyi kolejowej położona. Warunki przystępne. Oferty pod lit N. D. 10, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26 w Warszawie. 89-3-3

Nowe papierosy

MILIONY

BRACI POLAKIEWICZ

100 sztuk 60 kop.—10 szt. 6 kop.—5 sztuk 3 kop. 57-6-4

Nowe papierosy

ASPARONE

10 szt. 10 kop.

BRACI POLAKIEWICZ.

Zgubiono

paszport wydany przez wójtę gminy Uniejowa na imię Jakóba Kolskiego, oraz dwa kwity na pensję do kasy bóżniczej za dwa miesiące t. j. za listopad i grudzień r. p. każdy na 25 rubli, przez dozór bóżniczy poświadczony i 2 weksle, jeden wystawiony przez J. Bergolta na sumę rs. 150 i drugi na sumę 164 r., przez M. Weiss wystawiony. Łaskawy znalazca raczy odnieść do domu p. Müllera pod N. 300, gdzie otrzyma rs. 1 wynagrodzenia 144-1-1

Dnia 7 b. m., na ulicy Piotrkowskiej zaginął weksel

na 200 rubli.

wystawiony przez Mechemij Bloch w W. Tokmaku na zlecenie moje, platny w Melitopolu w dniu 6 (18) kwietnia 1886 r., opatrzony moim zyrem blanco. Ostrzega się, ażeby wekslu tego nikt nie nabywał, gdyż odpowiednie kroki w celu unieważnienia takowego uczyniono. 147-4-1 J. J. Lewstein.

Poszukuje się mieszkania

z 2 lub 3 pokoi i kuchni zaraz do wynajęcia w bliskości Tivoli lub kol. Karolew. Oferty składać w redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ pod lit. A. J. 26. 146-3-1

Różne lokale

do wynajęcia jako też na remizy zdadne na składy towarów lub warsztat slusarski, Nowy Rynek N. 5. 143-3-1

POLKA

ze średnim wykształceniem, poszukuje miejsca do dozoru dzieci i początkowych nauk. Wiadomość ulica Średnia, Nr. 338, mieszkania Nr. 4. 116-3-3

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) kwietnia 1886 roku o godzinie 11 z rana w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Romanem Danielewiczem, odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Piotrkowskiej pod N 520 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 42,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 63,000.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 8,400. 127-3-1

W RESTAURACYI

M. Kokoczyńskiego

dziś i codziennie

WIELKIE

przedstawienie

Występ znanego rosyjskiego komika kupceisty, artyzty teatrów moskiewskich p.

Dawydowa.

Występ niemieckiej pierwszorzędnej szansonetki panny

Maryi Rau.

Występ ulubionej tutejszej szansonetki,

Franciszki Bergheim.

Występ panny Libertii, niemieckiej szansonetki.

Występ nadzwyczajnie komicznych murzynów, śpiewaków i tancerzy

Forrest i Harding.

Wejście 50 i 30 kop. Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem. 142-1-1

Młody leśnik

który ukończył praktykę w królewskich borach w W. Księstwie Poznańskim, także półtora roku jako pomocnik miejsce zajmował, poszukuje od 1 kwietnia, lub zaraz miejsca jako leśniczy. Świadectwo złożone w redakcyi niniejszego pisma. 94-3-3

PRZYJMUJĘ PRENUMERATĘ NA

Goniec Losowań

zamieszczający tabele amortyzacyi wszystkich rosyjskich papierów wartościowych, pożyczek premiiowych, loteryi ochron, obligacyi i t. p., jak również i te numery papierów, które zostały zamortyzowane w poprzednich losowaniach i dotąd zostały nie zrealizowane.

Cena z odsyłką na 3 miesiące 1 rs. na rok 3 rs.

Prenumeratę przyjmuje się w Petersburgu w domu bankierskim

Henryka Blokk

Newski Prosp. Nr. 86, dom Bernardati.

Jeden numer wysła się na każde żądanie, za nadesłaniem tylko marki pocztowej. 90-8-5

„Exsiccator“



osusza wilgotne mury, zabezpiecza nowe, — użyteczny w gospodarstwie rolnem, ważny także dla fabryk, gdzie wilgoć lub para dochodzi oraz utrwała wszelkie przedmioty drzewne, zakopane w ziemi lub będące ciągle w użyciu. Sprzedaje się do 50 funtów po 35 kop., więcej nad 50 funtów po 30 k. Obstalunki zamawiać należy na 14 dni naprzód.

Gustaw Ritter,

25-4-6 Królewska Nr. 39

Zgubiono

nachkartę od złożonego w magistracie łódzkim paszportu wydanego przez powiat kaliski na imię Teofilii Nagler. Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w redakcyi niniejszego pisma. 135-1-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 6 lutego.

Table with multiple columns: Wexle (Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg), Papiery państw., Akcje (Akcje D. Ż. War., W. Byd., Tereza, Fab. Łódzkiej, Nadwiślańsk., Banku Handlowego, War. Ban. Dys., Ban. H. w Łodzi, War. Tow. Ub. od ognia, War. Tow. F. Cukra, Cukr. Dobrzań, Hermanów, Lyczkowie, Leonów, Czestocice, T. W. F. Stali, Tow. Lilpop, Loewenstein, Tow. Zakł. Metal. B., Hantke w War., Tow. Zakł. Górniczych, Starachowickich, Tow. War. Fab. Mach., Narz. Rol. i Odl., Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych, Tow. Zakł. Prz. Baw., Tk. w Zawierciu, Tow. Łaz. i Łaźni, F. C. Konstancya), and other financial data.

WYKAZ

wylosowanych we wszystkich ciągnięciach numerów pożyczki premiiowej I-jej emisji z roku 1864-go, których posiadacze dotąd nie zgłosili się po odbiór przypadających im wygranych:

Table with columns: Serya Nr., Rub., Serja Nr., Rub., Serja Nr., Rub., Serja Nr., Rub. Lists winning numbers and amounts.

Wygrały po rubli srebrem pięćset

Table with columns: Ser. Nr., Ser. Nr., Serya N., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. Nr., Ser. No., Ser. Nr. Lists winning numbers and amounts.